

mł. insp. dr inż. **Renata Włodarczyk**¹

Przyjęty/Accepted/Принята: 05.06.2014;

Zrecenzowany/Reviewed/Рецензирована: 19.02.2015;

Opublikowany/Published/Опубликована: 31.03.2015;

Akcja gaśnicza ze szczątkami ofiary śmiertelnej w tle

Firefighting Operations with Human Corpses in the Background

Гасящее действие с останками погибших

ABSTRAKT

Cel: Celem niniejszego doniesienia jest zapoznanie funkcjonariuszy wykonujących czynności służbowe na miejscu pogorzeliska z wybranym przypadkiem z praktyki. Ma on uzmysłowić zainteresowanym podmiotom, jak wiele śladów i mikrośladów biologicznych jest tam pomijanych. Materiał dowodowy jako niemy „świadek” może przekazać wiedzę o zdarzeniu, jednak traci się go przez niezauważenie na etapie akcji ratowniczo-gaśniczej i nieostrożność w czasie oględzin. Celem pośrednim jest wykazanie błędów możliwych do uniknięcia przez zespół oględzinowy, co wymiennie może poprawić jakość przyszłych ustaleń w sprawie.

Wprowadzenie: Choć w praktyce ma się do czynienia z różnymi przyczynami powstawania płomieni, jednak podczas akcji gaśniczej należy liczyć się zarówno z dotarciem do osób żywych, zwłok, jak i szczątków ludzkich. Mogą one być zachowane w złym stanie, co stwarza problemy z ustaleniem tożsamości. Kazus ten pokazuje, jak niefrasobliwość w wypełnianiu obowiązków służbowych utrudnia dotarcie do prawdy obiektywnej, mimo posiadania informacji o przebywaniu co najmniej 1 osoby w domu, która uległa spaleni.

Metodologia: W etapie wstępnym scharakteryzowano miejsce wybuchu pożaru, który zaistniał w terenie ze stosunkowo dogodnymi warunkami do realizacji zadań służbowych. W drugim etapie stanowiącym opis akcji gaśniczej i oględzin na miejscu pogorzeliska dowiedziono, że mimo uzyskanych informacji nie brano pod uwagę obecności szczątków ludzkich. Późniejsze oględziny pogorzeliska doprowadziły do ujawnienia ciała ludzkiego, które było rozczłonkowane i zdegradowane. W kolejnym etapie dokonano analizy materiału dowodowego i jego przydatności do wyjaśnienia wątpliwych kwestii. Dzięki wnioskowaniu sformułowano konkluzje dotyczące metod i skutków, przez zestawienie przyczyn błędnego postępowania w trakcie oględzin. Końcowy etap rozważań udowadniał, jak zatarcie śladów związanych ze zdarzeniem ograniczyło możliwości badawcze i wykrywcze.

Wnioski: W artykule próbowano dowieść, jak ukierunkowane popożarowe czynności procesowe i pozaprocesowe mogą na dalszych etapach doprowadzić do efektywnego wykorzystania zabezpieczonych śladów oraz wyjaśnić okoliczności sprawy. Bowiernie realizowane postępowanie przygotowawcze, bazujące na słabo widocznych śladach biologicznych wraz z aktualnymi możliwościami genetycznymi, doprowadza do identyfikacji osób związanych ze zdarzeniem. Jednakże ważne jest przestrzeganie rygorów postępowania. Przytaczanie tego kazusu ma uświadamiać niepożądane konsekwencje niekompetentnych działań.

Słowa kluczowe: pożar, akcja gaśnicza, wysoka temperatura, pogorzelisko, oględziny, ślady, szczątki ludzkie, N.N. zwłoki, badania genetyczne, wersja kryminalistyczna

Typ artykułu: studium przypadku – analiza zdarzeń rzeczywistych

ABSTRACT

Aim: The purpose of this report is to familiarize officers, who perform duties at fire incidents, with a selected practical example. It is intended to make officers aware of the volume of evidence, biological and other, which can be overlooked. The evidence, just like a mute witness, can provide information about an incident. However, information can be lost through

¹ Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie; reniawlodarczyk@o2.pl / Police Academy in Szczytno, Poland;

inadvertence during rescue and firefighting operations and imprudence during post incident inspections. An intermediate aim is to reveal potential errors, which can be avoided, identified by a technical working group of Inspectors. Avoidance of such errors could significantly improve the quality of future investigation findings.

Introduction: In spite of different reasons for the cause of a fire, it should be understood that rescue activity will ultimately bring firefighters into contact with live people, corpses and human remains. The latter two may be preserved in a poor condition, culminating with difficulties in establishing individual identities. This case illustrates where apathy in the performance of duty may have caused difficulties with attempts to establish objective facts, despite availability of information about the existence of at least 1 person, who was burnt in the house fire.

Methodology: At the initial stage a suitable location involving a fire outbreak was identified. It was a location with easy access for firefighting and rescue operations. At the second stage a description of firefighting activities was produced and was accompanied by a post incident site inspection. At this point it was realised that, despite information concerning incident operations, the presence of human remains were ignored. A later inspection of the fire incident site revealed a degraded and dismembered human body. Next, the collected evidence was analyzed and its utility determined for use in resolving areas of doubt.. With the aid of deduction methods, some conclusions were reached about methods and effects as well as reasons for flawed procedures adopted during the site inspection. The final stage of deliberations established how erasure of relevant evidence constrained detection and research investigation.

Conclusions: The article attempted to demonstrate that suitably focussed post incident investigations may, at later stages of proceedings, lead to effective utilisation of preserved evidence as well as provide an explanation of circumstances. A sensibly developed preparatory process, based on not so easy to see biological evidence, but aided by current genetic potential, leads to identification of individuals associated with incidents. However, it is important to maintain a disciplined approach to the process. Presentation of this incident is intended to make people aware of undesirable consequences associated with incompetent performance.

Keywords: fire, firefighting, high temperature, fire incident site, examination, evidence, human remains, unknown body, genetic testing, criminal version

Type of article: case study – analysis of actual events

АННОТАЦИЯ

Цель: Цель данного отчёта – ознакомить офицеров, выполняющих должностные обязанности на месте пожара, с конкретным событием из профессиональной практики. Его задача – поставить в известность заинтересованные лица о том, сколько там пропускается следов и биологических микроследов. Доказательственный материал как немой „свидетель” может передать сведения о событии. Однако, он теряется, так как его не замечают в ходе спасательно-гасящего действия, а также в связи с невнимательностью во время осмотра. Посредственная цель – продемонстрировать ошибки группы, проводящей осмотр, которых она могла бы избежать, что также позволит в значительной степени повысить качество будущих заключений.

Введение: Хотя в практике мы имеем дело с разными причинами появления пламени, во время пожаротушения нужно быть готовым к обнаружению как живых людей, так и трупов, и человеческих останков. Они могут быть в плохом состоянии, что приводит к проблемам с определением личности. Эта ситуация показывает как небрежность при выполнении должностных обязанностей усложняет достижение объективных правдивых данных, несмотря на наличие информации о том, что в доме находится как минимум один человек, который сгорел.

Методология: На предварительном этапе охарактеризовано место появления пожара, который произошел на территории с относительно благоприятными условиями для осуществления служебных обязанностей. На втором этапе, который представляет собой описание работы и осмотра на месте пожара, было доказано, что несмотря на полученную информацию, не было взято во внимание наличие человеческих останков. Дальнейший осмотр места пожара привел к обнаружению расчлененного и разрушенного трупа. Дальше был проведен анализ доказательственного материала и его пригодности для выяснения сомнительных вопросов. Методом дедукции были сформулированы выводы относительно причин ошибочного поведения во время осмотра. Конечный этап размышлений доказал подозрения, что замечание следов, связанных с событием, ограничило исследовательские возможности.

Выводы: В статье пытались доказать, как целенаправленные процессуальные и внепроцессуальные действия после пожаров могут влиять на эффективное использование сохранившихся следов и выяснение обстоятельств дела. Разумно проведенное вступительное расследование, базирующиеся на труднозаметных биологических следах вместе с современными возможностями генетических исследований, позволяет определить личность людей, которые связаны с данным событием. Тем не менее, важно соблюдать последовательность действий. Целью анализа этой ситуации является ознакомление читателей с нежелательными последствиями непрофессиональных действий.

Ключевые слова: пожар, пожаротушительное действие, высокая температура, пожарище, осмотр, следы, человеческие останки, неизвестный труп, генетические исследования, криминалистическая версия

Вид статьи: тематическое исследование – анализ реальных событий

1. Wprowadzenie

Sporządzenie pożaru może być skutkiem wielu „inicjatorów” jego powstania, lecz w trakcie gaszenia płomieni i usuwania przyczyn ich wybuchu zawsze należy liczyć się z prawdopodobieństwem dotarcia do osób żywych, jak też z ewentualnością znalezienia zwłok. Mogą one być w różny sposób ułożone (w większości po oddziaływaniu termicznym: w pozycji „kolankowo-łokciowej”) i różnie zachowane: częściowo bądź w dużym stopniu nadpalone, bądź spalone (zwęglone), bądź zdefragmentowane z objawami poparzeń, nadpaleń, uszkodzeń mechanicznych. Podczas prób docierania do ofiar w takim stanie w pierwszym rzędzie zabezpieczający teren funkcjonariusze Policji i Państwowej Straży Pożarnej powinni ustalić i przekazać strażakom wyznaczonym do prowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczej następującą wiadomość: „czy na miejscu objętym płomieniami ognia są jacyś ludzie”. Wtedy w głównej mierze będzie istotny wariant skoncentrowania maksymalnej uwagi na ratowaniu uwięzionych przez żywioł ludzi. Zaś przebieg równoczesnych lub nieco późniejszych działań (z uwagi na zagrożenie) ma za zadanie dotrzeć do żywych, nieprzytomnych lub, niestety, już martwych ofiar. Dalsze efekty mądrze podejmowanych decyzji i całościowo realizowanych zadań doprowadzą do pobrania czułych na niesprzyjające czynniki śladów biologicznych, jak również chemicznych bądź innych. Do nich trzeba dotrzeć i dzięki nim wyjaśnić okoliczności dotyczące zdarzenia, ponieważ zawarta w nich prawda obiektywna stanowi podstawę do stworzenia właściwej wersji kryminalistycznej oraz identyfikacji podmiotowej i przedmiotowej. Jednak nieraz zapomina się o solidnych, a niezbędnych czynnościach na miejscu pogorzelska, i doprowadza się do istotnych deformacji albo kontaminacji, przez co ztraca się cenne dowody rzeczowe i ślady „mówiące” o sprawcy, zaistniałych okolicznościach, czy też te, które pozwolą na identyfikację szczątków ludzkich. W takich wypadkach trzeba wnikliwie obserwować zmiany popożarowe, ponieważ wśród spalonych fragmentów przedmiotów i popiołów (z całą gamą odcieni od szarości do czerni) lub pod nimi mogą być obecne tkanki i organy ludzkie. Znaczący przedmiot zdają sobie sprawę, że jest to duży wysiłek, zwłaszcza kiedy po wybuchu ognia i działaniach mających go unicestwić oględziny oraz poszukiwania (ukierunkowane na określony cel) prowadzone są w niesprzyjających warunkach: atmosferycznych, środowiskowych, o zmroku albo w ciemności. Ponadto małe a nadpalone przedmioty: barwą, wzorem, układem i innymi cechami „stapiają się” z podłożem (szczególnie chłonnym). Wtedy tym trudniej znaleźć ludzi potrzebujących pomocy czy zwłok, a także uniknąć

zatarcia bądź zniszczenia materiału dowodowego, który mógłby zostać poddany badaniom laboratoryjnym. Ponadto w takich okolicznościach potrzebne są bardzo ukierunkowane działania, żeby w ramach ekspertyzy efektywnie wykorzystać ujawnione ślady oraz dowody rzeczowe. Błędy popełnione na początku całego procesu związanego ze zdarzeniem kryminalistycznym z reguły są powielane i mogą negatywnie wpłynąć na zabezpieczony materiał, co często niekorzystnie oddziałuje na przebieg analiz, jak też na wyjaśnienie wszystkiego, czego sprawa dotyczy² [1, s. 116–178].

² „Praktyka kryminalistyczna wiele razy wykazała, że oględziny miejsca należą do czynności niepowtarzalnych, szczególnie zaś wnikliwości wymagają trudne do przeprowadzenia oględziny związane z oddziaływaniem wysokiej temperatury. Niestety dość często zdarza się, że nie przynoszą one zamierzonego rezultatu. Nieumiejętne i niewłaściwe ich przeprowadzenie sprzyja dalszej eskalacji błędów, których nie da się już naprawić w kolejnych etapach postępowania przygotowawczego. Ponadto istotne są tutaj czynności poprzedzające same oględziny, czyli podejmowane w trakcie lub bezpośrednio po zdarzeniu, do momentu rozpoczęcia działań procesowych. Należą do nich: akcja ratowniczo-gaśnicza, eliminacja innych zmian i skutków termicznych, izolacja terenu przed niekorzystnymi warunkami zewnętrznymi lub osobami postronnymi. Na każdym z tych etapów trzeba uwzględnić możliwość wystąpienia szkodliwego wpływu otoczenia, starać się jednocześnie, by nie nanieść w ogóle lub przynajmniej jak najmniej „nowych śladów”, oraz zadbać o to, aby nie doprowadzić do kontaminacji. Niewłaściwie postępowanie i brak zachowania ostrożności w trakcie prowadzonych działań mogą doprowadzić do pominięcia drobnych śladów, zniekształcenia i zniszczenia ujawnionych już śladów, a w konsekwencji – uniemożliwić odtworzenie właściwego obrazu danego zdarzenia i dotarcie do osoby odpowiedzialnej za jego wywołanie. Do powodzenia całego procesu działań na miejscu objętym zdarzeniem przyczynia się też przestrzeganie kolejności czynności wykonywanych przez poszczególnych członków zespołu oględzinowego, biegłych (...). W fazie statycznej powinny one być ściśle zaplanowane (np. metodą: dośrodkową, odśrodkową, mieszaną, liniową, sektorową), bo tylko wtedy przyniosą spodziewane efekty. Przestrzeganie zasady planowości dodatkowo wpływa na liczbę i jakość zgromadzonych śladów oraz sporządzanej na tą okoliczność dokumentacji, co przyczynia się do ograniczenia ryzyka zafalszowania prawdy obiektywnej. Ważna jest więc rzetelna wiedza, jaką powinny dysponować działające po sobie ekipy, ich umiejętności, wykształcenie, doświadczenie zawodowe, zdolności planowania i podejmowania decyzji, właściwe wyposażenie, zachowanie odpowiednich zasad bezpieczeństwa, szczególnie w czasie ujawnienia szczątków ludzkich. (...) W wyniku prawidłowo przeprowadzonych oględzin miejsc związanych z oddziaływaniem wysokich temperatur (zresztą również każdych innych), zdobyte środki dowodowe i źródła informacji – są uważane za bardzo wiarygodne i stanowią pożądaną materiał badawczy. Chodzi tutaj o wskazanie bezpośrednio lub pośrednio na fakt główny lub inne fakty dowodowe, istotne dla prowadzonego postępowania przygotowawczego. Warto więc dołożyć wszelkich starań, aby oględziny były przeprowadzane skrupulatnie, rzetelnie i profesjonalnie, by nie tylko uniknąć ewentualnych błędów, później już nie do naprawienia, lecz także w pełni wykorzystać tkwiący w nich potencjał wykryw-” [1, s. 116–128].

Dla przykładu poniżej opisano przypadek, który wzbudził wiele kontrowersji co do sposobu przeprowadzenia akcji gaśniczej i czynności oględzin. Okazało się, że w czasie gaszenia pożaru domu jednorodzinnego nie brano pod uwagę obecności w jego obrębie szczątków ludzkich. Dzięki czemu występujące tam, a związane ze zdarzeniem ślady biologiczne i mikroślady zostały w większości zatarte lub bezpowrotnie zniszczone. Dopiero późniejsze działania oględzinowe na pogorzeliisku doprowadziły do ujawnienia fragmentów ciała ludzkiego, którego tkanki były już w stanie znacznych uszkodzeń i zdegradowania. Przyczyną takiego stanu rzeczy było nie tylko oddziaływanie wysokiej temperatury i przebieg akcji gaśniczej. Wpływ na to również miały warunki, jakie panowały w tamtym okresie: nasłonecznienie, wilgotność, przeciąg, wpływ podłoża z obecnymi bakteriami, insektami, toksyczne opary związków powstałych po wejściu w reakcję użytego materiału palnego z wyposażeniem wnętrza domu, przysypanie gruzem, resztkami stropu i dachu, upływ czasu. W zaistniałej sytuacji, na poszczególnych etapach badawczych, została całkowicie wykluczona możliwość określenia cech morfologicznych ujawnionych szczątków zwłok, a przy tym ustalenie tożsamości zachowanych fragmentów i tkanek oraz stwierdzenie, czy pochodzą od jednej czy od dwóch osób. Dopiero przeprowadzone badania genetyczne określiły przynależność ich do jednego, uprzednio wytypowanego przez Policję człowieka.

2. Charakterystyka miejsca zdarzenia

Pożar, który powstał w domu jednorodzinnym we wsi Kup przy ul. 1 Maja nr 33 (powiat opolski, gmina Dobrzeń Wielki), doprowadził do całkowitego spalenia jego wnętrza. Dom ten miał konstrukcję jednokondygnacyjną, był murowany, z drewnianym szkieletem dachu dwuspadowego pokrytego dachówką ceramiczną. Mury budynku zostały wykonane z pustaków szlakowych i cegły palonej, które spojono zaprawą wapienno-cementową. Całość murów od zewnątrz (elewacja) i w środku – była pokryta tynkiem wapienno-cementowym. Obiekt wyposażony był w dwa, jak się później okazało, nieczynne przewody kominowe. Dlatego też w momencie powstania pożaru nie był do nich podłączony żaden piec, który mógłby stanowić potencjalne źródło zapłonu. Z poczynionych ustaleń wynikało, że budynek był odłączony od zasilania w energię elektryczną na skutek przecięcia linii na słupie energetycznym. Ze względu na to, że był on usytuowany z dala od zwartej zabudowy osiedli mieszkalnych, a gruntowe podłoże wokół niego porośnięte było trawą oraz pojedynczymi krzewami, strażacy mieli

ułatwione zadanie, bo mogli swobodnie prowadzić akcję gaśniczą, jak również ograniczyło to możliwość rozprzestrzenienia się ognia.

3. Akcja gaśnicza i czynności oględzinowe na miejscu zaistniałego zdarzenia

W dniu 16 kwietnia 2007 r. około godz. 2.15 w nocy – z Państwową Strażą Pożarną w Opolu (JRG2) telefonicznie skontaktował się Kazimierz Brodowski, który poinformował o pożarze domu jednorodzinnego na terenie pobliskiego Kup, przy ulicy 1 Maja nr 33. O godz. 2.20 na miejsce pożaru przybył wraz z załogą st. sierż. Marek Godecki³, z którego notatki urzędowej wynikało, iż pożarem był już objęty cały budynek. Około godz. 2.50 na miejsce zdarzenia dotarli w pełni wyposażone trzy zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej, które realizując działania gaśnicze, opanowały ogień i zabezpieczyły pogorzeliisko około godz. 5 nad ranem. W trakcie akcji gaśniczej kierujący nią funkcjonariusz nie był w stanie określić przyczyny zaistniałego pożaru. Dopiero wstępne czynności policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Opolu pozwoliły ustalić, że przyczyną najprawdopodobniej było podpalenie, a w budynku mogła znajdować się przynajmniej jedna osoba⁴. Jednak nie od razu przystąpiono do zweryfikowania tych jakże istotnych informacji.

W dniu 16 kwietnia 2007 r. o godz. 12.20 rozpoczęto rutynowe oględziny miejsca pogorzeliiska. W skład zespołu oględzinowego wchodził: kierujący nim prokurator, biegły z zakresu pożarnictwa, funkcjonariusz służby kryminalnej i dochodzeniowo-śledczej, technik kryminalistyki, a później w toku realizacji zadań został wezwany biegły z zakresu medycyny sądowej. Oględziny przebiegały w warunkach dziennych, przy oświetleniu naturalnym z lekkim zachmurzeniem i chwilowymi przejaśnieniami, w temperaturze powietrza – około 19°C, bez opadów atmosferycznych. Podczas ww. czynności procesowej sporządzono protokół oględzin oraz dokumentację dodatkową, w postaci tablicy poglądowej ze zdjęciami wykonanymi aparatem fotograficznym Canon EOS-350D (bez negatywów, przeniesiono je na nośnik CD), jak również szkicu. Na nim przedstawiono lokalizację śladów (m.in. ujawnionych szczątków ludzkich) z zaznaczeniem obszaru rozlania cieczy łatwopalnej.

³ Notatka urzędowa sporządzona w dniu 16.04.2007 r. przez st. sierż. Marka Godeckiego.

⁴ Protokół przesłuchania świadka – st. asp. Henryka Kotysza – sporządzony w dniu 16.04.2007 r., z którego wynikało, że wewnątrz budynku mógł się znajdować Manfred Witek.

Ogłędziny terenu wokół domu doprowadziły do ujawnienia wyłącznie śladów pozostawionych przez służby prowadzące działania ratowniczo-gaśnicze. Na podstawie zewnętrznych oględzin przedmiotowego budynku ustalono, że w wyniku pożaru spaleni uległ dach i prawie cała jego konstrukcja. Pozostałości po

nim runęły do wnętrza obiektu. Natomiast w ocalałych a murowanych elementach tego domu – były jedynie widoczne puste otwory po oknach i pojedynczy w ścianie szczytowej – stanowiący otwór po drzwiach wejściowych (ryc. 1).



Ryc. 1. Widok domu i jego usytuowania w terenie, wraz z oznaczeniem pomarańczowym owalem okna – wydostawania się dymu, czerwonym – nieczynne przewody kominowe oraz zaznaczeniem żółtą obwódką miejsca po pokoju, w którym znaleziono szczątki zwłok ludzkich

Fig 1. Scene of the house and its location, identifying windows with orange oval shapes – escaping smoke, in red – non-functioning flues and highlighted in yellow, areas around the room where human corpse remains were found

Źródło: Za zgodą autora Pana kpt. mgr inż. Andrzeja Bąka materiał zostały udostępniony do publikacji.

Source: Material reproduced with permission of the author – Capt. Andrzej Bąk M. Eng

Dalsze oględziny przeniesiono do wnętrza budynku, który składał się z dwóch izb i przedpokoju, w którym (jak się później okazało) doprowadzono

do podpalenia. Podczas tych oględzin ustalono, iż belki konstrukcyjne uległy nadpaleniu od strony strychu (ryc. 2).



Ryc. 2. Widok sposobu nadpalenia belki w przedpokoju budynku, w którym podłożono ogień

Fig. 2. Picture of a partially burnt beam, in the entrance hall of a building, where the fire was started

Źródło: jw.

Source: As above.

Dodatkowo stwierdzono, że elementy nośne stropu – w znacznym stopniu były spróchniałe, co skutkowało przyspieszonym ich spalaniem i wykazywały ślady największych zniszczeń, m.in. nad otworem

drzwiowym (widoczne przewężenia belki konstrukcyjnej; ryc. 3) i analogicznie – po przeciwnej stronie otworu po drzwiach (ryc. 4).



Ryc. 3. Zbliżenie przewężenia belki konstrukcyjnej nad otworem drzwiowym
Fig. 3. A close up view of a constricted construction beam above the door opening

Źródło: jw.
Source: As above.



Ryc. 4. Widok belek konstrukcyjnych w prawie doszczętnie spalonym pokoju, w którym później znaleziono szczątki ofiary zdarzenia

Fig. 4. Scene of construction beams in an almost completely burnt room, in which the remains of a victim were later found

Źródło: jw.
Source: As above.

Wchodząc do prowadzącego tam pomieszczenia, szczególną uwagę skoncentrowano na jego największych zniszczeniach i zawaleniu się w nim elementów nośnych całego stropu. Tutaj konstrukcja dachu uległa doszczętnemu spaleniu, w odróżnieniu od pozostałej połaci dachowej budynku, gdzie tylko część stropu

uległa silniejszemu nadpaleniu, a ocalały elementy nośne stropu (ryc. 1). W trakcie oględzin wewnętrznej części domu zaobserwowano (w dużym stopniu), że ściany zostały pozbawione tynku, a podłoga – wykonana w pokojach z wylewki betonowej – została po pożarze pokryta warstwą gruzu, spalonych elementów stropu

i dachu. Na ścianach jednego z pokoiów ujawniono bardziej intensywne ubytki tynku, które wskazywały nie na punktowe źródło płomienia, a na powierzchniowe działanie źródła ognia, co spowodowało powstanie

tw. stożka pożarowego (ryc. 5). Ślad ten obejmował około 70% powierzchni pomieszczenia, dzięki czemu i zaobserwowanym tam zmianom określono w tym miejscu wystąpienie najwyższej temperatury.



Ryc. 5. Widok ubytków tynku na ścianie pokoju (zaznaczono tak zwany: „śląd stożka pożarowego”)

Fig. 5 . Illustration of chipped plaster in a room (note the “fire cone marks”)

Źródło: jw.

Source: As above.

Po oględzinach szczegółowych – z lewej strony wnętrza tego pokoju, bezpośrednio pod ścianą z osadzonym oknem, ujawniono spalone elementy łóżka, a obok niego spalone fragmenty wąskiej szafki. Pierwotnie była przystawiona po prawej stronie do ściany i służyła do przechowywania talerzy, których potłuczone kawałki leżały porozrzucane wewnątrz i na zewnątrz niej. Natomiast druga szafa ustawiona była w ten sposób, że wypełniała wolną przestrzeń pomiędzy łóżkiem a lewą ścianą. Po oględzinach pozostałości łóżka stwierdzono, iż było ono wykonane z płyty paździerzowej, która

wydzielała słabą woń przypominającą zapach substancji ropopochodnej. Fakt ten zdecydował o pobraniu fragmentu tejże płyty i zabezpieczeniu próbek do dalszych badań laboratoryjnych (ryc. 9). Na posadzce przy łóżku, pod: gruzem, pozostałościami po stropie i dachu (ryc. 6) – znaleziono zwęglone szczątki ludzkie (części ciała, pojedyncze tkanki), reszki odzieży, obuwia, ślady substancji łatwopalnej (na szkicu zaznaczone czerwonym obrysem, z jasnoczerwonym tłem; ryc. 7) oraz leżącą w ich obrębie – nadpaloną matę słomianą (ryc. 8).

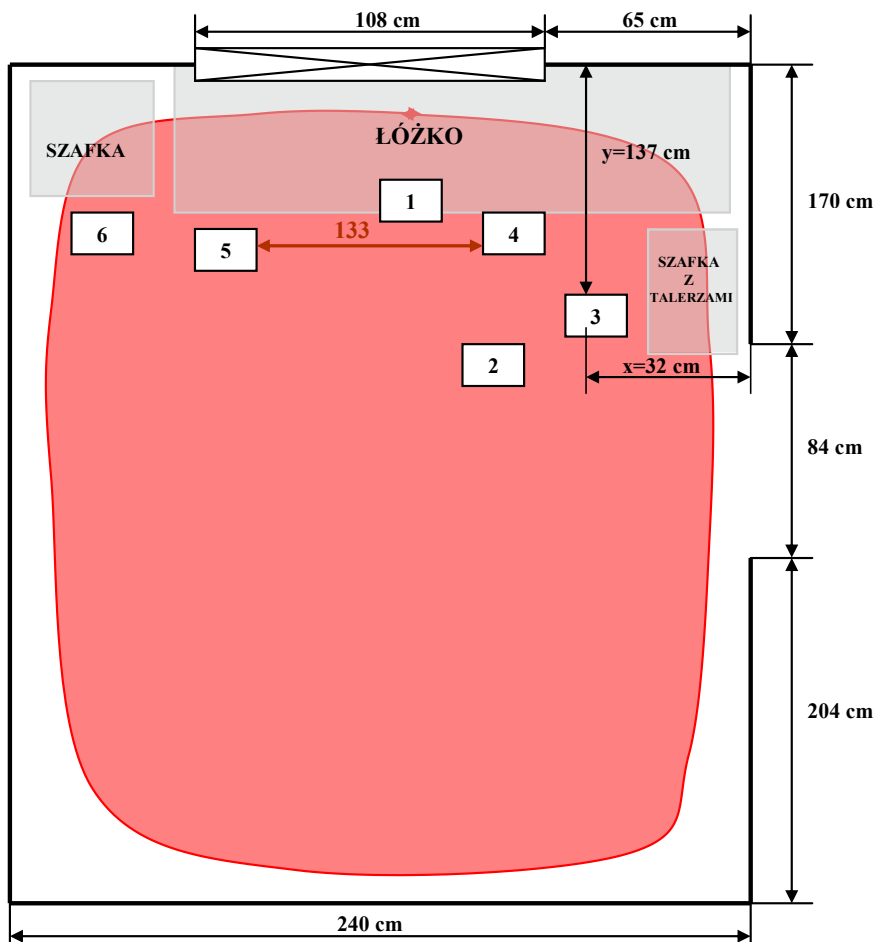


Ryc. 6. Wnętrze spalonego pokoju, w którym znaleziono szczątki zwłok ludzkich

Fig. 6. The interior of a burnt room, where the corpse was found

Źródło: jw.

Source: As above.



Ryc. 7. Szkic przedmiotowego pomieszczenia, na którym przedstawiono lokalizację szczątków ludzkich. Ponadto na szkicu czerwonym obrysem (z różowym tłem) zaznaczono obszar rozlania cieczy palnej

Fig. 7. Sketch of a room in question, which shows the location of human remains. Additionally, the red outline (with a pink background) identifies the flammable liquid spill area

Źródło: jw.

Source: As above.



Ryc. 8. Obraz ogólny rozmieszczenia poszczególnych śladów w miejscu znalezienia zwłok (szczątków ludzkich)

Fig. 8. A general picture of the site revealing the locations where traces of human remains were found

Źródło: jw.

Source: As above.

Podczas prowadzonych oględzin – w opisanym powyżej pomieszczeniu – znaleziono następujące ślady i dowody rzeczowe, które zostały zabezpieczone przez technika kryminalistyki do analiz laboratoryjnych (ryc. 9–14 i Tabela 1):

- 1 – zewnętrzna krawędź łóżka, z której pobrano fragment płyty wiórowej;
- 2 – fragment kolorowej koszulki o słabo wyczuwalnej woni substancji ropopochodnej;
- 3 – nadpalony but;
- 4 – nadpaloną ludzką stopę;
- 5 – nadpaloną ludzką stopę oraz kawałek ludzkiego ciała zawierający tkankę kostną, mięśniową oraz część skóry;
- 6 – około 20-centymetrowy fragment nadpalonej skóry z głowy ludzkiej (wielkości dłoni) pokrytej włosami. Ponadto do analiz pobrano nadpaloną matę słomianą, na której ułożone były włókna⁵.



Ryc. 9. Fragment płyty paździerzowej pochodzącej z krawędzi łóżka

Fig. 9. Chipboard fragment from the edge of a bed

Źródło: jw.

Source: As above.



Ryc. 10. Fragment kolorowej koszulki o słabo wyczuwalnej woni substancji ropopochodnej

Fig. 10. Fragment of a coloured t-shirt with a barely perceptible odour of oil products

Źródło: jw.

Source: As above.



Ryc. 11. Fragment nadpalonego buta

Fig. 11. Fragment of a partially burnt shoe

Źródło: jw.

Source: As above.

⁵ Zgodnie z medyczo-sądową nomenklaturą – włókna mogą występować w różnej postaci, tj. jako integralna całość, w formie rozkawałkowanej, w postaci fragmentów albo szczątków. W obowiązującym stanie prawnym istnieje wyraźne rozgraniczenie definicji włókna i szczątków ludzkich. Zgodnie z § 16 nieobowiązującego obecnie Rozporządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 20 października 1972 r. w sprawie urządzania cmentarzy, prowadzenia ksiąg cmentarnych oraz chowania zmarłych (Dz. U. 1972 r. Nr 47, poz. 299) – wprowadzono wyraźne rozgraniczenie pojęcia włókna i szczątków ludzkich. W ramach tego rozporządzenia – włóknami nazwano ciało osoby zmarłej, natomiast szczątkami – określono popioły otrzymane przez spalenie włókna, noworodki martwo urodzone, płody i noworodki, które nie przeżyły 24 godzin, pozostałości włókna wydobyte przy kopaniu grobu lub znalezienie w innych okolicznościach, jak też części ciała ludzkiego odłączone od całości. [2, s. 45].



Ryc. 12. Fragment nadpalonej stopy ludzkiej. Fragment nadpalonej stopy ludzkiej, z kawałkiem ciała zawierającego tkankę kostną, mięśniową oraz część skóry

Fig. 12. Fragment of a partially burnt human foot.

A fragment of a charred human foot, with a piece of flesh containing bone, muscle tissue and some skin

Źródło: jw.

Source: As above.



Ryc. 13. Fragment nadpalonej stopy ludzkiej. Fragment nadpalonej stopy ludzkiej, z kawałkiem ciała zawierającego tkankę kostną, mięśniową oraz część skóry

Fig. 13. Fragment of a partially burnt human foot.

A fragment of a charred human foot, with a piece of flesh containing bone, muscle tissue and some skin

Źródło: jw.

Source: As above.



Ryc. 14. Fragment (wielkości dłoni) nadpalonej skóry z głowy ludzkiej pokrytej włosami

Fig. 14. Palm sized fragment of partially burnt skin from a human head, covered with hair

Źródło: jw.

Source: As above.

Tabela 1. Zestawienie odległości ujawnionych śladów
Table 1. Summary distances of revealed trace evidence

Oznaczenie numerami śladów Evidence footprint number	Odległość śladu od ściany drzwiowej (x) Distance of evidence footprint from a wall with doors (x)	Odległość śladu od ściany okiennej (y) Distance of evidence footprint from a wall with windows (y)
1	–	106 cm
2	64 cm	144 cm
3	32 cm	137 cm
4	43 cm	112 cm
5	112 cm	140 cm
6	96 cm	168 cm

Tabela określająca odległości znalezionych śladów i tak odpowiednio

x – określa odległość od ściany drzwiowej,

y – odległość od ściany okiennej.

Table indicating distances of found evidence footprints, as appropriate:

x - distance from a wall with doors,

y - distance from a wall with windows.

Źródło: jw.

Source: As above.

W czasie wcześniejszych działań oględzinowych w budynku doprowadzono jedynie do ujawnienia „śladów” naniesionych przez służby realizujące akcję ratowniczo-gaśniczą, a dopiero w późniejszej fazie wydobyto (spod gruzu i spalonych części stropu oraz dachu) właściwy materiał dowodowy. Ostatecznie ww. czynności procesowe na posesji i przyległym do niej terenie zakończono w tym samym dniu, tj. 16 kwietnia 2007 r. o godz. 18:50.

4. Analiza zgromadzonego materiału

Przeprowadzona analiza śladu „stożka pożarowego” doprowadziła do konkluzji, że pożar powstał wskutek

podpalenia rozlanej cieczy łatwopalnej o lekko wyczuwalnym zapachu, sugerującym użycie oleju napędowego. Natomiast obecność ocalałego fragmentu maty słomianej wskazywała na duże prawdopodobieństwo ułożenia na niej rozkawałkowanych części ciała zwłok, przed rozlaniem cieczy łatwopalnej i jej podpaleniem. Powyższe przypuszczenia potwierdzał także sposób ułożenia stopy ludzkiej (ślad nr 4) oraz buta. Wykazano, że rozczłonkowane szczątki leżały na lewym boku, przy czym głowa była zwrócona w stronę lewej ściany, z obecnym tam otworem okiennym. Fakt znalezienia drugiej stopy ludzkiej (ślad nr 5) w odległości około 133 cm od pierwszej (ślad nr 4) również świadczył o dużym prawdopodobieństwie poćwiartowania ciała

przed podpaleniem, ponieważ możliwość przemieszczenia stopy na tak dużą odległość w chwili zawalenia się stropu wydawała się wręcz nierealna do zaistnienia w naturalnych warunkach. Ślad nr 6 – najprawdopodobniej stanowił nadpalony fragment skóry z włosami – z okolic głowy człowieka, co również potwierdzało hipotezę rozdzielenia ciała przed zainicjowaniem pożaru. Z praktyki i doświadczenia Autorki wynika, że w przeciwnym wypadku włosy jako jedne z pierwszych uległyby szybkiemu spalaniu i nie zachowałyby się w takiej postaci.

W tego typu sytuacjach niezmiernie ważny jest dokładny opis w protokole stanu zwłok, tj. sposobu ułożenia poszczególnych części ciała w stosunku do przedmiotów z otoczenia miejsca zdarzenia, oraz opis samej ich lokalizacji w pomieszczeniu. Skrupulatne podejście do opisu wyglądu szczątków i ich cech szczególnych ma ogromne znaczenie podczas oceny zaistniałych okoliczności przypadku, dojścia do zgonu ofiary, jak też ustalenia jej tożsamości [1, s. 228–242]. Poza tym należy sporządzić wykaz przedmiotów stwierdzonych przy denacie, określić ewentualny wpływ warunków środowiskowych, zamieścić informacje o użytych narzędziach, o sposobie utrwalenia stanu znalezionej ciała ofiary i wszelkich innych a wykonanych czynnościach (zależnie od potrzeby).

Spostrzeżenia własne, połączone z teorią i praktyką kryminalistyczną dowodzą, że niezbędną i ukierunkowaną wiedza pozwala zbliżyć nas do prawdy obiektywnej. Zaprezentowany przykład uzmysławia sens budowania wersji śledczych z każdego pozyskanego materiału [1, s. 202–203 i 228–250]. Zabezpieczony lepiej lub gorzej musi jednak prowadzić do konkretnych ustaleń w sprawie. W analizowanym przypadku na podstawie zmian i uszkodzeń termicznych znalezionych szczątków ludzkich można było dojść do przekonania o niemożliwości pęknięcia tkanek w tak nietypowy sposób i przemieszczania się ich na znaczne odległości. Niezależnie, czy to w wyniku oddziaływania wysokiej temperatury, czy też siły uderzeń spadających z góry przedmiotów. W panujących podczas zdarzenia i zastanych na miejscu warunkach dziwny wydał się także fakt związany z wystającymi kośćmi długimi, które nie uległy ani całkowitemu, ani nawet częściowemu zwęgleniu. Przynajmniej praktyka medyczno-sądowa i kryminalistyczna tak wykazują.

Mimo posiadania skromnej ilości materiału analiza końcowa przypadku pozwala wnioskować na podstawie: dokumentacji zdjęciowej z usytuowania śladów, szkicu sytuacyjnego i zebranych informacji (z protokołu oględzin miejsca zdarzenia, przesłuchań świadków, przekazu ustnego uczestniczących w akcji funkcjonariuszy), że pożar rzeczywiście powstał wskutek

podpalenia (od strony przedpokoju) rozlanej cieczy łatwopalnej w pomieszczeniu, w którym odnaleziono szczątki ludzkie. Natomiast sposób ułożenia maty, elementów ciała martwej osoby, odzieży, obuwia oraz stopień ich spalania i nadpalenia, wskazywały na duże prawdopodobieństwo rozczłonkowania zwłok przed wzniesieniem ognia. Przedstawione wnioski jednoznacznie prowadzą do stwierdzenia, że takie postępowanie oraz wzniesienie pożaru miały na celu zatarcie śladów zbrodni i uniemożliwienie identyfikacji ofiary. Założone przypuszczenia zostały także potwierdzone w opiniach wydanych przez biegłych z dziedziny pożarnictwa i medycyny sądowej [3, s. 69–78].

5. Zestawienie wyników uzyskanych przez biegłego z zakresu pożarnictwa

W trakcie przeprowadzonych oględzin uzupełniających oraz analizy dostarczonego materiału ustalono, że:

- spaleni uległ dach przedmiotowego budynku, a ocalały jedynie elementy murowane;
- w pokoju, w którym znaleziono zwłoki, ściany w znacznej części pozbawione były tynku;
- podłoga pokryta była warstwą gruzu oraz spalonymi elementami stropu;
- nad pomieszczeniem, w którym znaleziono zwłoki, konstrukcja dachu uległa całkowitemu zawaleniu, w odróżnieniu od pozostałej części połączy dachowej, po której pozostały nadpalone elementy nośne;
- ocalałe elementy nośne stropu w pozostałych pomieszczeniach zostały nadpalone od strony strychu;
- od przedmiotowego budynku w momencie powstania pożaru odłączone było zasilanie w energię elektryczną (na słupie energetycznym);
- dom wyposażony był w dwa przewody kominowe, lecz w momencie powstania pożaru nie był do nich podłączony żaden piec mogący być potencjalnym źródłem ognia;
- oględziny pokoju, w którym odnaleziono zwłoki wykazywały następujące cechy:
 - a) ślady pozostawione na ścianach w postaci ubytków tynku, wskazywały na powierzchniowe, a nie punktowe źródło ognia, tzw. stożek pożarowy, czyli ślad określający występowanie najwyższej temperatury – obejmował praktycznie 70% powierzchni pokoju,
 - b) elementy nośne stropu pokoju wykazywały ślady największych zniszczeń nad otworem drzwiowym (w postaci przewężenia belki konstrukcyjnej) oraz analogicznie po przeciwnej stronie otworu drzwiowego,
 - c) elementy stropu w znacznym stopniu były spróchniałe, co wzmagało szybkość ich spalania,

- d) podłoga wykonana była w postaci wylewki betonowej,
- e) pod ścianą, w której osadzone było okno, znaleziono pozostałości łóżka, którego elementy wykonane z płyty paździerzowej wydzielały słabą woń substancji ropopochodnej (fragment płyty paździerzowej został zabezpieczony w postaci próbki do badań laboratoryjnych),
- f) z lewej strony łóżka znaleziono fragmenty szafki wypełniającej wolną przestrzeń pomiędzy łóżkiem a lewą ścianą,
- g) przed łóżkiem po jego prawej stronie stała wąska szafka służąca do przechowywania talerzy (fragmenty potłuczonych talerzy znaleziono właśnie w tym miejscu,
- h) przed łóżkiem po usunięciu warstwy gruzu znaleziono następujące ślady, które zostały zabezpieczone przez policyjnego technika do dalszego postępowania: zewnętrzną krawędź łóżka, z której pobrano fragment wspomnianej wcześniej płyty wiórowej, fragment kolorowej koszulki o słabo wyczuwalnej woni substancji ropopochodnej, nadpalonego buta, nadpaloną ludzką stopę, nadpaloną ludzką stopę oraz kawałek ludzkiego ciała zawierającego tkankę kostną, mięśniową oraz część skóry, fragment nadpalonej skóry z głowy ludzkiej (wielkości dłoni) – pokrytej włosami, obok której leżał nadpalony but⁶.

6. Konkluzja do zastosowanych metod oraz skutki błędów popełnianych podczas oględzin pogorzeliska

Zignorowanie uzyskanej podczas czynności wstępnych informacji o możliwości przebywania w budynku co najmniej jednej osoby wpłynęło niekorzystnie na dalsze etapy postępowania. Chociaż wiedza i logika wskazują, że taka wiadomość powinna zmobilizować działające na miejscu pogorzeliska służby do podjęcia właściwych w tej sytuacji czynności. Skoro nie udało się nikogo uratować, to przynajmniej należało jak najszybciej przystąpić do penetracji wnętrza budynku i doprowadzić do zabezpieczenia tego, co jeszcze po zwłokach pozostało. W każdych okolicznościach dla funkcjonariuszy służb mundurowych najważniejsze na

miejscu zdarzenia jest ratowanie życia, zdrowia, mienia znacznej wartości, jak również pozostałego materiału dowodowego. Niestety w praktyce dość często dzieje się inaczej i z reguły za takie postępowanie nikt nie ponosi odpowiedzialności [1, s. 121–133] – choć, jak wynikało z dokumentów, pierwotnymi oględzinami kierował prokurator.

Do najczęściej popełnianych błędów podczas oględzin pogorzeliska należą: słabe przygotowanie zespołów oględzinowych, niewłaściwe podejście taktyczne, procesowe, zbyt mały udział wyszkolonych funkcjonariuszy, brak odpowiedniego sprzętu itp. Na miejscach zdarzeń, gdzie ujawnia się ślady oddziaływania wysokich temperatur, należy korzystać z pomocy przeszkolonych specjalistów (techników kryminalistyki, zgodnie z art. 205 k.p.k.) i biegłych (zgodnie z art. 193 k.p.k.) – z jak największej liczby niezbędnych dziedzin. Praktyka kryminalistyczna uczy, że na miejscach takich zdarzeń występuje duża różnorodność śladów biologicznych, fizykochemicznych, mechanoskopijnych itp. Udział biegłych z jednej tylko specjalności siłą rzeczy ukierunkowuje oględziny na określony rodzaj materiału, co może skutkować pomijaniem i zacieraniem innych, nawet cenniejszych śladów. Dopuszczenie się różnych zaniedbań, tak jak było w tym konkretnym przypadku, powoduje, że oględziny przynoszą słabsze efekty. W przedstawionej sprawie błędem było również niezabezpieczenie miejsca zdarzenia już w fazie akcji ratowniczo-gaśniczej. Nie chodzi tutaj o utrudnianie czynności prowadzonych przez służby gaśnicze, lecz o wykorzystanie przez policję szansy na dokonanie bieżących spostrzeżeń o rozwoju i przebiegu wypadków przy dogodnym otoczeniu odosobnionego terenu. Można było ten cel osiągnąć przez sporządzenie materiału filmowego i/lub fotograficznego, czyli udokumentować stan miejsca już przed rozpoczęciem oględzin. Materiał taki niejednokrotnie staje się nieocenionym źródłem dowodowym. Często niestety zaniedbuje się jego pozyskanie w czasie czynionych ustaleń i innych działań. Powinno się o tym pamiętać z uwagi na późniejszą możliwość typowania obszaru, gdzie znajdują się najcenniejsze ślady (w analizowanym przypadku dach był całkowicie wypalony w konkretnym miejscu; ryc. 1). Poza tym konkretny układ śladów pozwala często na prześledzenie *modus operandi* sprawców umyślnych podpaleń, a więc ułatwia ich osobniczą identyfikację.

Z praktyki wiadomo, że sprawcy często obserwują skutki swych działań oraz przebieg zadań realizowanych przez służby ratownicze i organy ścigania karnego. W analizowanym kazusie zauważono, iż podczas opisywania dowodów rzeczowych i szczątków ludzkich, maksymalnie spłycono fazę badań szczegółowych,

⁶ Zaprezentowane wyniki badawcze w swojej opinii zawarł Biegły Sądowy z zakresu BHP – ochrona przeciwpożarowa, przy Sądzie Okręgowym w Gliwicach – kap. mgr inż. Andrzeja Bąka, którą opracował na podstawie: „Postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego” nr D-I-550-387/07 wydanego w dniu 17 kwietnia 2007 r. przez prowadzących sprawę dochodzeniowo-śledczych z Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

ograniczając ją wyłącznie do ogólnych sformułowań. Zbyt pobieżne potraktowanie tej czynności skutkowało brakiem uzyskania oczekiwanych rezultatów. Natomiast podczas oględzin prowadzący je skupiali się wyłącznie na podaniu wielu wiadomości, cech i dowodów, których opisy nie miały żadnego znaczenia w wyjaśnianiu okoliczności sprawy. Z tego wynika, iż nie przywiązywano wagi do elementarnej wiedzy dotyczącej taktyki prowadzenia oględzin, a przez to – nie dobrano właściwego sposobu ich prowadzenia. Z opisów zawartych w protokole i dokumentacji dodatkowej wywnioskowano, że zespół dokonujący oględzin stosował na przemian kilka metod, zamiast skoncentrować się na odśrodkowym działaniu sugerowanym przez wcześniejsze ustalenia. W następstwie powyższych uchybień doprowadzono do pominięcia najważniejszych śladów, pochodzących od fragmentów ciała ludzkiego.

Faktem jest, że należy udokumentować stan miejsca w chwili prowadzenia oględzin, lecz informacje zamieszczone w protokole muszą być zasadne i wносить istotne informacje dotyczące realizowanej sprawy. Rozbudowany opis słowny usytuowania posesji i czynności związanych z jej oględzinami z powodzeniem było można zastąpić zdjęciami sytuacyjnymi lub nagraniami wideo. Niewątpliwie do najważniejszych zadań na miejscu po tym pożarze, należało ujawnienie śladów, które dzięki badaniom mogły nadać właściwy kierunek procesowi wykrywcemu, przyczynić się do identyfikacji ofiary i przede wszystkim – pomóc w dotarciu do sprawcy. Za błąd traktuje się też nieudokumentowanie braku śladów, które powinny były się znaleźć na dowodach rzeczowych czy też na samych szczątkach ludzkich. Świadczyło to o braku przygotowania osób pracujących w grupie oględzinowej i odpowiedzialnych za właściwą koordynację działań na miejscu pogorzeliska.

7. Wnioski

Niniejszy artykuł odniósł się m.in. do poszczególnych etapów badawczych na miejscu oddziaływania wysokiej temperatury, pozwalających na najbardziej efektywne wykorzystanie ujawnionych i pobranych śladów, które mają pomóc w identyfikacji spalonych szczątków N.N. zwłok. Tego rodzaju działania dotyczą nieszczęśliwych wypadków bądź działalności przestępczej, kiedy mamy do czynienia z pożarem lub wydzielaniem bardzo wysokiej temperatury, w konsekwencji czego następuje: zwęglenie, deformacja i niekompletność zwłok, co utrudnia albo wręcz uniemożliwia ich identyfikację. Najlepiej od razu wziąć pod uwagę taką ewentualność, jeśli strażacy liczą się z możliwością

ujawnienia ukrywających się osób (nieznających zasad postępowania w wypadku powstania pożaru lub niebędących w stanie zrozumieć swojego położenia: chorych umysłowo, dzieci, osób nieprzytomnych, z zaburzeniami stresowymi pourazowymi – PTSD, pod wpływem różnych środków odurzających), które znajdowały się na miejscu powstania pożaru. Brak właściwego podejścia rodzi późniejsze nieodwracalne w skutkach problemy związane z rozwikłaniem sprawy kryminalnej oraz identyfikacją ewentualnych ofiar zaistniałego zdarzenia.

Celem niniejszego artykułu jest uzmysłowienie zainteresowanym podmiotom, m.in. prawnikom, funkcjonariuszom straży pożarnej i policji, możliwości występowania wielu śladów oraz mikrośladów biologicznych na pogorzelisku, które niejednokrotnie są pomijane. Dzięki obecnej wiedzy biegłych, stosowanemu sprzętowi, jak też metodom genetycznym mogą one doprowadzić do identyfikacji osobniczej (ofiary, sprawców, uczestników) już na podstawie bardzo małej ilości pobranego materiału dowodowego. Jednak na każdym z etapów, od akcji gaśniczej poczynając, a na zabezpieczeniu i badaniu materiału dowodowego kończąc, wymagana jest szczególna ostrożność, aby nie doszło do zjawiska kontaminacji, co wiąże się z bezsensownością prób identyfikacyjnych.

W postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w sprawie zabójstwa oraz sprowadzenia pożaru – doszło niewątpliwie do poważnych uchybień. Zaprezentowane oględziny w chwili rozpoczęcia najwyraźniej zostały ukierunkowane na zabezpieczenie śladów związanych z pożarem budynku, nie przyjęto natomiast alternatywy znalezienia szczątków ludzkich, o których istnieniu wcześniej uzyskano stosowne informacje. Nie stworzono więc kilku wersji śledczych, co ułatwiłoby zadanie. Zawsze należy przyjąć ich więcej i w toku postępowania korygować wersje, zmierzając do stworzenia tej jednej i właściwej z kryminalistycznego punktu widzenia. Nie powinno się od razu przyjmować określonego założenia i kontynuować czynności tylko w tym zakresie. Konsekwencją tego stanu, w ww. przypadku, było zatarcie ważnych śladów zabójstwa, utrudnienie identyfikacji ofiary i uniemożliwienie ustalenia tożsamości sprawcy. Podczas dalszych szczegółowo prowadzonych czynności ujawnienie na pogorzelisku spalonych fragmentów ciała ludzkiego było, wbrew pozyskanej wiedzy, dużym zaskoczeniem. Za potwierdzeniem powyższego, przemawia błędny wybór metody prowadzenia oględzin, chociaż nie było przeciwwskazań na zastosowanie metody odśrodkowej. Z dokumentacji procesowej i fotografii wynikało, że bez zagrożenia i szkody dla uczestników oględzin możliwe było zastosowanie metody odśrodkowej. To

niewątpliwie ona pozwoliłaby na ujawnienie bardziej zróżnicowanych, istotnych w sprawie śladów oraz rozszerzenie terenu oględzin poza najbliższe otoczenie posesji. Ponadto przed przystąpieniem do oględzin nie dokonano rozpoznania pod kątem osób mogących przebywać w budynku przed pożarem i w czasie jego trwania, chociaż należało niezwłocznie rozpocząć penetrację pogorzelniska po uzyskaniu konkretnej informacji w tej sprawie.

Jeżeli chodzi o ujawnione szczątki ludzkie, to w protokole oględzin ograniczono się do ich bardzo ogólnego opisu, z pominięciem istotnych cech indywidualizujących. Okazało się też, że dopiero później powołano biegłego, z którego opinii wynikał fakt celowego rozkawałkowania ciała jeszcze przed zaproszeniem pożaru. Ponadto od razu nie zabezpieczono ujawnionych tkanek, m.in. fragmentu stopy i skóry z włosami, a przecież działanie takie pozwoliłoby na identyfikację częściowo zwęglonych szczątków dowodowych. Taka niefrasobliwość bywa ryzykowana i mogła doprowadzić do kontaminacji albo wręcz całkowitego zniszczenia materiału biologicznego podczas pakowania i transportu do laboratorium. Prawdopodobieństwo zabójstwa wyniknęło dopiero z faktu potwierdzenia (przez wezwanego medyka sądowego) świadomego rozczłonkowania zwłok i umyślnego podpalenia w celu zatarcia śladów zbrodni. Istniała w związku z tym przeszkoda związana z ustaleniem mechanizmu, miejsca, przyczyny i rodzaju zgonu (czy śmierć gwałtowna nastąpiła w wyniku: zabójstwa, samobójstwa czy nieszczęśliwego wypadku). Nie można było również ustalić, czy sprawca, który hipotetycznie dokonał zabójstwa, równocześnie jest tą samą osobą, która rozczłonkowała zwłoki i następnie celowo wzniciła pożar. W tym jednak zakresie rola oględzin uległa znacznemu ograniczeniu, gdyż oddziaływanie na miejscu zdarzenia wysokiej temperatury, a przede wszystkim akcja ratowniczo-gaśnicza prowadzona przez straż pożarną i pozostałe współpracujące ze sobą służby doprowadziły do zatarcia, zniekształcenia i (w dużej części) utraty istotnych śladów biologicznych oraz innych dowodów rzeczowych.

W podsumowaniu warto podkreślić, że stale wzrasta poziom intelektualny przestępców, którzy doskonale znają zarówno metody wykrywcze, jak i obowiązujące przepisy prawa stosowane przez organy ścigania karnego i wymiar sprawiedliwości. Często z ich strony dochodzi do manipulowania śladami i dowodami już na etapie *modus operandi*, co w efekcie może prowadzić do przyjęcia błędnej(-ych) wersji kryminalistycznej(-ych). Zawsze taktyka i technika procesu dochodzenia w sprawach przestępnych musi wyprzedzać taktykę i technikę popełniania

przestępstw albo przynajmniej dotrzymywać im kroku. Ponadto niezbędne jest ciągle szkolenie oraz podnoszenie kwalifikacji zawodowych przez podmioty realizujące proces wykrywczy. Równocześnie trzeba zadbać o wyposażenie organów ścigania w nowoczesny sprzęt techniki kryminalistycznej, jak też bieżące dostosowywanie przepisów i procedur prawnych do potrzeb zmieniającej się rzeczywistości. Choć już wielokrotnie to powtarzano, jednak nie wszędzie się to stosuje – w zakresie oględzin miejsc związanych z oddziaływaniem wysokich temperatur powinien zostać wypracowany algorytm postępowania, czyli mniej czasochłonna, a bardziej wydajna forma przebiegu tej czynności. Tradycyjne sposoby prowadzenia oględzin trzeba wreszcie zastąpić środkami technicznymi służącymi do utrwalania możliwie wszystkich działań, co pozwoliłoby na oddanie autentycznych cech przedmiotów i wyobrażenie realnej kolejności następujących po sobie faktów. Dzięki temu uniknie się błędów popełnianych w czasie trwania oględzin i skoncentruje się na tym, co najważniejsze, a nie na tym, co jest określone przez obowiązujące procedury, które w danej sytuacji nie będą pasowały do okoliczności. Ponadto wspólne szkolenia, ukierunkowanie zespołów oględzinowych na obsługę określonych rodzajów zdarzeń, dobór odpowiednich biegłych, nowoczesnych środków techniki kryminalistycznej, pozwolą na wyeliminowanie błędów i skoncentrowanie się na prawidłowej realizacji zadań w miejscu oględzin. Szczególnie, jak w przytoczonym kazusie, po zadziałaniu wysokiej temperatury. Dzięki prawidłowemu prowadzeniu oględzin, stworzeniu stosownych wersji śledczych, na pewno szybciej doprowadzi się do identyfikacji sprawcy, wniesie cenne informacje dla rozwiązania sprawy, a przynajmniej nada kierunek ujednoliconej wersji wydarzeń. Warto pamiętać, że zebrane i wyselekcjonowane ślady, oprócz możliwości wykorzystania dowodowego, mogą również wskazywać bezpośrednio/pośrednio na motyw działania, okoliczności sprawy, relacje wiktymologiczne, stan emocjonalny sprawcy i ofiary etc. Wykonanie możliwych czynności jest niezbędne do ukierunkowania procesu wykrywczego na środowisko, a nawet osoby stanowiące źródło sprawcze przestępstw omawianego rodzaju. Sensownie zaplanowane i realizowane postępowanie przygotowawcze będzie bazować na wszystkich zebranych materiałach, a do tego: słabo widoczne, drobne ślady i mikroślady biologiczne, właściwie zabezpieczone procesowo oraz technicznie, mogą doprowadzić do zidentyfikowania genomu (profilu genetycznego DNA) nie tylko N.N. zwłok, ale nawet sprawcy(-ów) [1, s. 252 i 276–278].

Ten akapit chciałabym poświęcić na złożenie serdecznych podziękowań Biegłemu Sądowemu z zakresu BHP – ochrona przeciwpożarowa, przy Sądzie

Okręgowym w Gliwicach – Panu kap. mgr. inż. Andrzejowi Bąkowi za udostępnienie materiałów, które można było wykorzystać do niniejszego opracowania.

Literatura

- [1] Włodarczyk R., *Działania kryminalistyczne, medyczne i organizacyjne w sytuacjach zdarzeń masowych ze szczególnym uwzględnieniem identyfikacji genetycznej zwłok i szczątków ludzkich z pogorzelska*, Wydawnictwo WSPol, Szczytno 2010.
- [2] Sołtyszewski I., Młodziejowski B., *Problematyka identyfikacji NN zwłok i szczątków ludzkich*, [w:] *Badania kryminalistyczne (wybrane aspekty)*, I. Sołtyszewski (red.), Wydawnictwo UW-M, Olsztyn 2007, 45–52.
- [3] Włodarczyk R., *Postępowanie w sprawie zabójstwa połączonego ze sprowadzeniem pożaru*, [w:] *Prawo Kryminalistyczne Policja. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Bronisławowi Młodziejowskiemu*, Wydawnictwo WSPol, Szczytno 2008, 67–79.

* * *

mł. insp. dr inż. Renata Włodarczyk – adiunkt Zakładu Kryminalistyki Instytutu Badań nad Przestępczością Kryminalną i Terroryzmem WBW WSPol w Szczytnie. Po ukończeniu studiów pracowała m.in. na stanowisku specjalisty Pracowni Serologicznej ZMS PAM w Szczecinie, odbywając tam przeszkolenie z zakresu analiz laboratoryjnych tkanek, wydzielin i wydaliny ludzkiej pod kątem sądowej identyfikacji materiału biologicznego. Od 1992 r. podjęła współpracę z CLK KGP w Warszawie, której efektem był cykl artykułów zamieszczonych w „Problemach Kryminalistyki”. Pracę w zakresie nauk sądowych i kryminalistyki kontynuowała od 1995 r. w LK KWP w Szczecinie, zdobywając tam uprawnienia eksperta z zakresu badań krwi na zawartość alkoholu (1999 r.) i badań morfologicznych włosów ludzkich oraz zwierzęcych (2001 r.). Od 1996 r. odbywała seminarium doktoranckie w Katedrze Kryminalistyki WPiA UW, które ukończyła w 2001 r. otrzymując stopień doktora nauk prawnych, po obronie pracy pt. „Kryminalistyczne badania uszkodzeń i zmian włosów ludzkich”. Od 1999 r. do 2001 r. prowadziła analizy włosów Adama Mickiewicza udostępnione przez Muzeum Literatury w Warszawie, dzięki czemu współpracowała z: Pracownią Skaningowej Mikroskopii Elektronowej CLK KGP w Warszawie, ZMS PAM w Szczecinie, IES im. prof. dra Jana Sehna w Krakowie, Ośrodkiem Badań Jądrowych w Świerku, Ośrodkiem Badań Jądrowych w Harweel (pod Londynem). Od 2004 r. przeniesiona do WSPol w Szczytnie, gdzie prowadzi wykłady ze studentami I°, II° na Wydziale Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Administracji, na studiach podyplomowych i z funkcjonariuszami służb mundurowych podwyższających kwalifikacje zawodowe. Uczestniczyła w kilku projektach badawczych oraz licznych konferencjach i zjazdach krajowych oraz międzynarodowych. Autorka monografii: „Kryminalistyczne badania włosów ludzkich przy użyciu skaningowego mikroskopu elektronowego”, „Historia, teraźniejszość i perspektywy kryminalistycznych badań włosów ludzkich”, „Działania kryminalistyczne, medyczne i organizacyjne w sytuacjach zdarzeń masowych ze szczególnym uwzględnieniem identyfikacji genetycznej zwłok i szczątków ludzkich z pogorzelska”, współautorka: „Zabójstwo Sergiusza Jesienina. Studium kryminalistyczno-historycznoliterackie” (I nagroda MSWiA), „Słownik kryminalistyczny z elementami medycyny sądowej i genetyki”, jak również kilkudziesięciu artykułów publikowanych w periodykach krajowych i zagranicznych. W ostatnich miesiącach oddała do druku kilka publikacji, monografię: „Kryminalistyczno-kryminologiczne aspekty przestępstw na tle seksualnym”, a w opracowywaniu jest książka pt. „Przypadki z praktyki pożarniczej jako forma uzupełnienia wiedzy funkcjonariuszy służb mundurowych”, która ma się ukazać w bieżącym roku nakładem WSPol w Szczytnie.